

Sygn. akt III Ca 526/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Katarzyna Romańczyk

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013r.

na rozprawie

sprawy z wniosku H. M. (1)

przy uczestnictwie A. C. (1), W. C., A. C. (2), S. C., Z. C., K. J., B. K., Z. K., H. M. (2), M. S. (1), D. S., M. S. (2), J. S., E. U., K. Z., B. G., J. G., Banku Spółdzielczego w Dobrej

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 8 kwietnia 2013 r., sygn. akt I Ns 76/12

p o s t a n a w i a :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Limanowej do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III Ca 526/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Limanowej oddalił wniosek o zasiedzenie (pkt 1 sentencji), zasądził od wnioskodawczyni H. M. (1) na rzecz uczestników B. G. i J. G. solidarnie kwotę 317 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2 sentencji), w pozostałym zakresie ustalił, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 3 sentencji), nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni H. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 2.380,42 zł tytułem niezaspokojonych kosztów sądowych (pkt 4 sentencji).

Sąd Rejonowy powołując się na art. 514 § 1 k.p.c., art. 514 § 2 k.p.c. wskazał, iż wnioskodawczyni domaga się stwierdzenia na rzecz swoją (oraz męża) zasiedzenia udziałów w nieruchomości gruntowej, służącej jako droga wewnętrzna. Podaje przy tym, iż korzysta z tej nieruchomości jedynie w zakresie dojazdu do nieruchomości tak jak uprzednio korzystali z niej jej poprzednicy prawni (wspomniany F. C.), to jest w zakresie przechodu i przejazdu.

Podaje też wyraźnie, iż z tej samej nieruchomości, korzysta – jako z drogi do zabudowań mieszkalnych – inna ze współwłaścicielk (M. S. (1)). Żądanie swoje opiera na fakcie niewykonywania aktów posiadania przez pozostałych współwłaścicieli, których udziały – jak twierdzi – nabyła przez zasiedzenie.

Sąd Rejonowy powołując się na art. 172 k.c. wskazał, iż fakt wykonywania lub niewykonywania aktów władania przez dotychczasowego właściciela nie ma znaczenia prawnego dla zasiedzenia. Istotne jest jedynie, czy osoba dotychczas właścicielsko nieuprawniona wykonywała wystarczająco długo akty posiadania tak jakby była właścicielem. Sąd Rejonowy wskazał, iż dopuszczalność zasiedzenia udziałów we współwłasności przesądzona została, za aprobatą doktryny, w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. uchwałę z dnia 20 stycznia 1956 r., III CO 38/55, OSN 1956, poz. 88, orzeczenie z dnia 18 kwietnia 1959 r., 4 CR 316/59, OSPiKA 1960, nr 1 poz. 11, uchwałę z dnia 26 stycznia 1978 r., III CZP 96/77, OSNCP 1978, nr 11, poz. 195). Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż z charakteru współwłasności wynika uprawnienie do współposiadania w zakresie nie wyłączającym pozostałych współwłaścicieli (art. 206 k.c.). Uprawnienie to wynika z prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom (art. 195 k.c.). Prawo to cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność samego prawa. Niewykonywanie prawa posiadania przez innego współwłaściciela nie uprawnia do wniosku, że współwłaściciel posiadający przejął rzecz w samoistne posiadanie w zakresie jego uprawnień. Takiemu traktowaniu stosunku współwłasności sprzeciwia się wspomniany art. 206 k.c. Posiadanie "właścicielskie" całej rzeczy przez współwłaściciela niezbędne do zasiedzenia wymaga, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela dał wyraz temu, że zmienił (rozszerzył) zakres swego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. Skuteczność takiej zmiany wymaga, aby uczynił to jawnie, czyli zmanifestował ją w sposób widoczny dla współwłaściciela i otoczenia. Sama natomiast świadomość posiadania samoistnego ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. nie może być uznana za wystarczającą, a co za tym idzie - jest prawnie bezskuteczna (zob. postanowienie SN z dnia 20 września 2012 r., sygn. IV CSK 117/12, LEX nr 1230156).

W niniejszej sprawie wnioskodawczyni powołuje się we wniosku (i dalszych pismach procesowych) jedynie na takie akty władania nieruchomością, które typowe są dla każdego ze współwłaścicieli (przechodzenie, przejeżdżanie, dbanie o stan techniczny). W żadnym fragmencie wniosku (i dalszych pism procesowych) wnioskodawczyni nie powołała się na takie okoliczności faktyczne, które stanowiłyby wykroczenie poza stan posiadania wynikający z ukształtowanej przed laty współwłasności. Nie powołuje się na takie okoliczności faktyczne, które świadczyłyby, iż wykroczyła poza zwykle posiadanie jako współwłaściciel, że zmanifestowała (ona lub jej poprzednik prawny) zmianę (rozszerzenie) zakresu swojego samoistnego posiadania. Skoro wnioskodawczyni na takie okoliczności faktyczne nawet się nie powołuje zbyteczne jest prowadzenie postępowania dowodowego. Sąd Rejonowy wskazał, iż wedle twierdzeń wniosku jest to nieruchomość gruntowa wykorzystywana od lat przez wnioskodawczynię (i inną współwłaścicielkę) jako droga dojazdowa. W żadnym miejscu wnioskodawczyni nie podaje, iżby doszło do fizycznego podziału tej nieruchomości do posiadania w taki sposób, by jej właśnie przypadła fizyczna część odpowiadająca rzekomo zasiedzianym udziałom. Charakter tego przedmiotu współwłasności jest zresztą taki, że podział tego rodzaju byłby niemożliwy, gdyż unicestwiał funkcję dotychczas przez rzecz pełnioną (drogową). Wszystko to, w ocenie Sądu Rejonowego, prowadzi do wniosku, iż już na gruncie twierdzeń wniosku w sposób oczywisty wnioskodawczyni nie jest uprawniona do udziałów, których stwierdzenia zasiedzenia się domaga. Rozpoznawanie tej sprawy na rozprawie prowadziłoby nieuchronnie jedynie do mnożenia kosztów postępowania. Koniecznym jest bowiem wezwanie uczestników przez ogłoszenie publiczne (odnośnie spadkobierców osób ujawnionych w księdze wieczystej, których tożsamości wnioskodawczyni nie jest w stanie podać) oraz ustanowienie kuratorów dla osób nieznanych z miejsca pobytu (bowiem tożsamość niektórych spadkobierców osób ujawnionych w księdze wieczystej wnioskodawczyni określa, lecz nie jest w stanie podać ich adresu).

Na marginesie powyższego Sąd Rejonowy zauważył, że z wniosku (i dalszych pism procesowych) nie wynika dlaczego akurat datę 1 czerwca 1968 r. wnioskodawczyni przyjmuje jako moment początkowy biegu terminu zasiedzenia. Nie wynika też dlaczego nabycie udziałów w dniu 1 czerwca 1988 r. miałyby nastąpić do majątku wspólnego małżonków, skoro – wedle twierdzeń wniosku – zawarcie związku małżeńskiego nastąpiło dopiero w roku kolejnym. Biorąc pod uwagę, że dwoje uczestników zgłosiło żądanie zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (k. 82 akt sprawy)

Sąd Rejonowy zasądził te koszty według wielkości taryfowych (§ 7 pkt 1 rozporządzenia o stawkach radcowskich), uwzględniając podaną przez wnioskodawczynię wartość przedmiotu sporu. W pozostałym zakresie postanowił, iż każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Uwzględniając poczyniony w sprawie wydatek na opinię biegłego do spraw geodezji (pokryty z zaliczki jedynie w kwocie 919,50 złotych) Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawczyni na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.380,42 złotych, tytułem niezaspokojonych kosztów sądowych (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 2 u.k.s.c.).

Powyższe postanowienie zaskarżyła wnioskodawczyni apelacją, w której zarzuciła przede wszystkim:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 172 k.c., iż wnioskodawczyni nie przysługuje prawo zasiedzenia udziału w nieruchomości,
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy a to art. 233 k.p.c. w sposób nasuwający wątpliwości z punktu widzenia zasady logicznego rozumowania, gdyż Sąd Rejonowy nie dokonując oceny przeprowadzonych dowodów wydał zaskarżone postanowienie ,
- naruszenie prawa procesowego poprzez nieprzeprowadzenie powołanych przez wnioskodawczynię dowodów, a to wezwania do udziału w sprawie uczestników za pośrednictwem prasy, na który została wpłacona zaliczka w kwocie 1.000,00 co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a także nie dokonał kompleksowej i racjonalnej analizy okoliczności przytoczonych we wniosku i dalszych pismach procesowych.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i uwzględnienie wniosku w przedmiocie zasiedzenia z dnia 24.05.2011 r. części ułamkowej (...) udziałów w parceli gruntowej o liczbie katastralnej (...) o pow. 0,468 ha, położonej w Dobrej; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od uczestników solidarnie , na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa procesowego za I i II instancję.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja, o ile wnosi o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania zasługuje na uwzględnienie. Uchylenie zaskarżonego postanowienia jest konieczne, ponieważ Sąd I instancji nie przeprowadził wszystkich dowodów wnioskowanych przez strony, nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych a orzeczenie co do meritum wydał na posiedzeniu niejawnym, przez co pozbawił wnioskodawczynię możliwości obrony jej praw. W konsekwencji ostatnia faza postępowania przed Sądem Rejonowym polegająca na wydaniu na posiedzeniu niejawnym postanowienia o oddaleniu wniosku jest dotknięta nieważnością, co musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia (por. orzeczenie SN z dnia 10 czerwca 1974r., II CR 331/74, OSNCO 1975nr 5 poz. 84).

Nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie było dopuszczalne zastosowanie trybu z art. 514 §2 k.p.c. i oddalenie wniosku o zasiedzenie a limine tj. na podstawie oceny samych twierdzeń wniosku, bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego i bez dokonywania oceny dowodów i ustaleń faktycznych. W/w przepis daje możliwość oddalenia wniosku a limine na posiedzeniu niejawnym wyłącznie w sytuacji, gdy z samej treści wniosku wynika, że pochodzi on od osoby, która nie jest legitymowana czynnie do złożenia wniosku a więc nie jest uprawniona do zainicjowania danej sprawy np. z uwagi na treść art. 545 §1 i 2 k.p.c. wniosku o ubezwłasnowolnienie nie może skutecznie wnieść sąsiad osoby, wykazującej przesłanki do jej ubezwłasnowolnienia. Gdyby taki wniosek złożył, to podlegałby on oddaleniu a limine na posiedzeniu niejawnym. Uprawnienie do zgłoszenia wniosku w danej sprawie co do zasady regulują przepisy kodeksu, przy czym niektóre z nich (np. art. 527, 541 § 1) stanowią, że wnioskodawcą może być "każdy zainteresowany", czyli każdy, czyich praw dotyczy wynik postępowania (art. 510 § 1); inna, liczniejsza grupa przepisów wymienia ściśle określone osoby (np. art. 545 § 1, art. 561 § 2, art. 583). Jeżeli kodeks wyraźnie nie określa wnioskodawcy, oznacza to, że uprawnienie wynika z przepisów prawa materialnego (np. art. 210 zdanie pierwsze lub art. 1025 § 1 k.c.). Jeżeli zatem już z treści wniosku wynika, że wnioskodawca nie

należy do kręgu osób legitymowanych do wszczęcia postępowania nieprocesowego, sąd może a limine wnioszek oddalić. Jest to orzeczenie co do istoty sprawy, na które apelacja przysługuje (art. 518) tylko wnioskodawcy, ponieważ według stanowiska judykatury postanowienie sądu wydane w trybie art. 514 § 2 sąd doręcza zainteresowanym tylko w razie wniesienia apelacji przez wnioskodawcę i równocześnie z doręczeniem tej apelacji (por. uchwała SN z dnia 7 czerwca 1967 r., III CZP 41/67, OSNC 1967, nr 11, poz. 200, Komentarz Lex P. Telengi, Komentarz do art. 514 k.p.c. pod red. T. Erecińskiego itd.)

Zgodnie z art. 609 §1 k.p.c. do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia uprawniony jest każdy zainteresowany, czyli każda osoba mająca w tym interes prawny a więc przede wszystkim posiadacz samoistny lub jego następcą prawny. Wnioskodawczyni podaje, że jest współwłaścicielką gruntu, którego dotyczy wniosek i domaga się stwierdzenia zasiedzenia udziałów innych współwłaścicieli. Legitymacja czynna wnioskodawczyni do złożenia wniosku jest niewątpliwa. Po pierwsze wynika z twierdzenia wnioskodawczyni, że jest posiadaczem samoistnym i spełnia przesłanki zasiedzenia a po drugie wynika z faktu, że jako współwłaściciel nieruchomości ma interes prawny w tym by uregulować stan prawny nieruchomości. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w myśl art. 610 §1 k.p.c. w sprawach o zasiedzenie do ogłoszenia i orzeczenia znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku. W konsekwencji jeżeli postępowanie dowodowe wykaże, że dany podmiot spełnia przesłanki zasiedzenia, to sąd zobowiązany jest wydać orzeczenie o zasiedzeniu również w sytuacji, gdy tym podmiotem spełniającym przesłanki zasiedzenia nie jest wnioskodawca lecz uczestnik postępowania. To, że wnioskodawczyni jest uprawniona do złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia oczywiście nie oznacza automatycznie, że jej wniosek o zasiedzenie winien być uwzględniony. To czy wniosek zasługuje na uwzględnienie ma być przedmiotem postępowania dowodowego i rozpoznania sprawy na rozprawie. Zgodnie z art. 608 k.p.c. bowiem sprawy z zakresu prawa rzeczowego a więc m.in. sprawy o zasiedzenie podlegają rozpoznaniu na rozprawie.

Skoro wnioskodawczyni ma legitymację czynną do złożenia wniosku a ponadto Sąd I instancji doręczył odpis wniosku uczestnikom i rozpoczął postępowanie dowodowe to nie było dopuszczalne odstępianie od tego trybu rozpoznania sprawy i oddalenie wniosku na posiedzeniu niejawnym wyłącznie na podstawie oceny twierdzeń wniosku bez dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na uwadze na zasadzie art. 386 §2 i §4 k.p.c. w związku z art.13 §2 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

W związku z powyższym bezprzedmiotowa staje się ocena zarzutów apelacji. Na marginesie należy zauważyć, że Sąd Rejonowy wskutek błędnej interpretacji art. 514 § 2 k.p.c. dokonał wyłącznie oceny twierdzeń wniosku, natomiast nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych w sprawie. W konsekwencji nie jest zasadny zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia przepisów procesowych poprzez nieprzeprowadzenie powołanych dowodów, zaniechanie ogłoszenia prasowego wzywającego wszystkich zainteresowanych oraz zaniechanie oceny dowodów i rozpoznania sprawy w zwykłym trybie na rozprawie.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy uwzględni uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu, przeprowadzi konieczne postępowanie dowodowe i rozpozna wniosek na rozprawie.

(...)